

PRO8L3M, Prawdy nie mówi nikt

Prawdy nie mówi nikt
Zmian nic nie wróży dziś
Nikt nie jest bezpieczny dziś
Chciałbym nie stchórzyć i walczyć polubić dni
Choć weź nie trudno smutnym być
Bezradny jest umysł gdy
Randki i kurwy mi niszczą łeb jak pojebane
Jak kubizm sny
Taśmy i wódy łyk
Fajki, kluby, dym
Myślowe skróty, daj chwile
Zrzuty, masz tu dwie stowy
Musisz iść
Najgorsze, co możesz zrobić, to przeżyć
Najgorsze, co możesz zrobić, to wierzyć
Najgorsze, co możesz zrobić, to przetrwać
Nikt nie jest szczęśliwy, to wszystko na niby
O śmierć musisz zebrać
Baliśmy się ognia, a teraz - boimy się siebie
Baliśmy się Boga, a teraz - nie boimy się piekieł
Ludzie to obrazki z lowcrafta, za dużo strachu
Dlatego wszyscy chodzimy najebani
Prawda jest kłamstwem, a kłamstwem jest prawda
Dlatego patrzymy sobie w oczy jak pijani

[Cuty]

Dla tych, co nie pamiętają, że na strywie mieli prolog
(Prolog...) Czy to prawda?
Weź mi wytłumacz, przetrwaj
To zbrodnia w afekcie, pętla się zaciska jak szczęki pitbula
Dla tych co nie pamiętają, finał klasyka
Kto ma forszę ten ma wszystko kumasz?
Zważ, nie pomoże makijaż
Pętla się zaciska jak szczęki pitbula□